

POSTANOWIENIE

Dnia 24 lutego 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Sądaj

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 24 lutego 2016 r.,
sprawy **S. Ł.**,
skazanej z art. 278 § 1 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanej
od wyroku Sądu Okręgowego w Ł.
z dnia 24 września 2015 r., sygn. akt V Ka [...],
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Ł.
z dnia 20 lutego 2015r., sygn. akt VI K [...],

p o s t a n o w i ł :

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazaną kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Obrońca skazanej S. Ł. wniósł kasację od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 24 września 2015 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego Ł. z dnia 20 lutego 2015 r., którym S. Ł. skazana została za czyn z art. 278 § 1 k.k. na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczono wobec niej obowiązek naprawienia szkody i rozstrzygnięto w przedmiocie kosztów sądowych.

W nadzwyczajnym środku zaskarżenia zarzucił rażące naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, to jest art. 7, 410 i art. 173

k.p.k. w związku z art. 433 § 1 i 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Miało się ono wyrażać w:

1. powierzchownej, niepełnej kontroli odwoławczej w zakresie postawionego Sądowi Rejonowemu zarzutu dowolnej oceny materiału dowodowego, w szczególności w zakresie zeznań pokrzywdzonej T. Ż. w kontekście przeprowadzonej czynności okazania wizerunku oskarżonej, która podała informacje o okolicznościach wskazujących na przeprowadzenie czynności w sposób sprzeczny z obowiązującymi przepisami, jak również rzutujących w sposób istotny na proces identyfikacyjny sprawcy zdarzenia;
2. niedostrzeżeniu przez Sąd odwoławczy wskazywanych przez oskarżoną zarówno w toku postępowania pierwszoinstancyjnego jak i apelacyjnego mankamentów w zakresie wadliwie przeprowadzonej procedury okazania w szczególności w zakresie okazywania pokrzywdzonej przez funkcjonariuszy wizerunku oskarżonej jako potencjalnego sprawcy kradzieży poza czynnościami procesowymi w sprawie, co potwierdziła w swoich zeznaniach pokrzywdzona;
3. poczynieniu ustaleń faktycznych na podstawie wyników czynności okazania osoby, która to czynność z uwagi na rażące różnice w wyglądzie zewnętrznym oskarżonej i osób przybranych nie została przeprowadzona w sposób wyłączający sugestię, co naruszyło art. 173 § 1 k.p.k. w zw. z § 5 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 czerwca 2003 r. w sprawie technicznych warunków przeprowadzania okazania.

W konsekwencji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Ł. w celu przeprowadzenia ponownej kontroli instancyjnej orzeczenia Sądu pierwszej instancji, ewentualnie uchylenie wyroków Sądów obu instancji i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w Ł. wniósł o uznanie kasacji za oczywiście bezzasadną i jej oddalenie.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja była bezzasadna w stopniu oczywistym, co wobec niestwierdzenia podstaw wskazanych w art. 536 k.p.k., obligujących do wyjścia poza granice

zaskarżenia i podniesione zarzuty, uzasadniało jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Twierdzenie skarżącego, że Sąd drugiej instancji w ramach kontroli instancyjnej dopuścił się wymienionych w kasacji uchybień nie mogło zyskać akceptacji.

Autor kasacji nie wskazał, w jaki sposób miałyby dojść do naruszenia przepisu określającego granice rozpoznania środka odwoławczego (art. 433 § 1 k.p.k.). Sąd drugiej instancji przeprowadził kontrolę zgodnie z zakresem zaskarżenia i podniesionymi przez obrońcę oskarżonej w apelacji zarzutami. Nie doszło też do naruszenia § 2 powyższej regulacji. Postępowanie odwoławcze nie cechowało się ani powierzchownością, ani wybiórczością. Nie pomijało żadnych istotnych podniesionych w środku odwoławczym kwestii, na co wprost wskazywało uzasadnienie zaskarżonego wyroku, które, wbrew temu co podnosił autor kasacji, zrealizowało wymagania określone w art. 457 § 3 k.p.k.

Powoływanie przez skarżącego naruszenia przepisów określających standardy procesowe postępowania odwoławczego niewątpliwie miało służyć zachowaniu pozorów, że skarga spełnia kryterium z art. 519 k.p.k. Tymczasem z całokształtu zaprezentowanej w kasacji argumentacji wynikało, że jej przedmiotem było kwestionowanie znaczenia i oceny czynności procesowej okazania oskarżonej w postępowaniu przygotowawczym. Tej problematyce poświęcona została apelacja i na niej skupił swoją uwagę Sąd odwoławczy.

Odwołując się do pozaprocesowego okazania pokrzywdzonej zdjęć, wśród których miała ona rozpoznać skazaną i próbując dowodzić jego wpływu na dalszy proces identyfikowania, skarżący pominął, że taki fakt nie został przecież ustalony przez Sąd pierwszej instancji. Wynikać miał on z zeznań pokrzywdzonej, którym w tej części odmówiono wiary, gdyż nie znalazły potwierdzenia w innych dowodach (str. 3). Sąd *ad quem* tę ocenę zaakceptował (str. 3), co bez wykazania uchybień w zakresie logicznego rozumowania i to „przeniesionych” na grunt kontroli odwoławczej, nie mogło przekonywać o jej nierzetelności. Niewystarczający ku temu pozostawał sam tylko odmienny pogląd co do interpretacji dowodów, w tym w szczególności zeznań pokrzywdzonej.

Akcentowaną przez Sądy okolicznością, przemawiającą za uznaniem dowodów z okazania za materiał wartościowy procesowo, była kategoryczność i konsekwencja w rozpoznaniu. Pokrzywdzona zeznając po okazaniach jej zarówno wizerunku, jak i osoby – i co równie istotne, także na rozprawie – nie miała żadnych wątpliwości, że rozpoznaje w oskarżonej sprawczynię dokonanej na jej szkodę kradzieży. Elementami decydującymi o rozpoznaniu przez pokrzywdzoną właśnie S. Ł. były cechy jej wyglądu zewnętrznego, w tym „wyraz twarzy, spojrzenie oraz podobne uczesanie włosów” (k. 57), „twarz, rysy, szczupła sylwetka i niski wzrost” (k. 85), „przede wszystkim wyraz twarzy” (k.129). Pokrzywdzona wskazała także na blizny na twarzy. Ich opis nie przystawał jednak do tego, który przedstawił w kasacji obrońca, podkreślając że skazana „nie przechodziła również żadnych zabiegów mogących pozostawić bliznę” (str. 4). Oczywistym było przecież, że nie o taką bliznę chodziło. Pokrzywdzona wszak mówiła o „bliznach jakby po trądziku ... w kolorze twarzy” (k. 85) czy o „małej bliznie po trądziku” (k. 128). Fakt, że Sąd drugiej instancji powołał się na tę okoliczność (str. 4), wbrew wywodom autora kasacji, nie może prowadzić do wniosku o powierzchownej kontroli instancyjnej.

O wartości procesowej okazania osoby skazanej wypowiedział się Sąd pierwszej instancji (str. 4), a Sąd *ad quem* uznał tę ocenę za spełniającą wymogi art. 7 k.p.k. Stwierdził przy tym, że to nie wzrost miał decydujące znaczenie dla wyniku rozpoznania, lecz przede wszystkim fizjonomia twarzy sprawczyni kradzieży, którą zapamiętała w trakcie całego zajścia pokrzywdzona. Miała ku temu obiektywne możliwości, biorąc pod uwagę przebieg pobytu w mieszkaniu pokrzywdzonej i jej rozmowy z S. Ł.. Sama zatem okoliczność, że wśród okazanych osób to skazana była najniższego wzrostu nie mogła skutkować – jak chciałby skarżący – zdyskwalifikowaniem tego dowodu, a kasacyjnie uznaniem, że zaskarżony wyrok dotknięty został zarzuconymi przez autora skargi uchybieniami.

Bezzasadny w stopniu oczywistym był również ostatni zarzut kasacji – rażącego naruszenia art. 173 § 1 k.p.k. w zw. z § 5 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 czerwca 2003 r. w sprawie technicznych warunków przeprowadzania okazania (Dz.U. z 2003r. Nr 104, poz. 981). Utrwalona w aktach sprawy dokumentacja fotograficzna przebiegu czynności okazania osoby (k.86) czy też wizerunku (k.58), nie pozwala na podzielenie supozycji obrońcy, że już sam

dobór przybranych osób czy zdjęć był na tyle niewłaściwy, iż sugerował wskazanie właśnie S. Ł.. Zawarty w protokole okazania osoby zarzut uczestniczącego w tej czynności obrońcy, że „jedna z kobiet przybranych do okazania była zbyt wysoka” (k.85v), choć odpowiada dokumentacji fotograficznej (k.86), był zdecydowanie niewystarczającym do zdyskredytowania tej czynności procesowej. Na element ten zwrócił już uwagę Sąd *a quo* (str. 4), a akceptując jego stanowisko Sąd *ad quem* wskazanych w omawianym zarzucie przepisów nie naruszył, nie mówiąc już o naruszeniu rażącym.

W konsekwencji, Sąd Najwyższy wszystkie zarzuty skarżącego ocenił jako bezzasadne w stopniu oczywistym, co implikowało wydanie orzeczenia wyrażonego w części dyspozytywnej postanowienia.

Na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. obciążono skazaną kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.